

Rada Bezpieczeństwa
nie wznowiła debaty

Rozbieżności turecko - cypryjskie

NOWY JORK PAP. Rozbieżności między Turcją i Cyprum uniemożliwiły w czwartek Radzie Bezpieczeństwa podjęcie decyzji w sprawie przedłużenia mandatu sił ONZ na tej śródziemnomorskiej wyspie. Posiedzenie Rady zwoływano wczoraj dwukrotnie, jednak nie doszło ono do skutku. Po kilkugodzinnych konsultacjach, postanowiono odroczyc je do piątku.

Dalsze szczegóły niedoszłego zamachu stanu we Włoszech

RZYM PAP. Zamach stanu, jaki przed trzema laty, w lipcu 1964 r. miał oddać Włochy w ręce generałów, kontrowersyjny wojskowy współpracujący z USA i wysuniętych przez nich polityków, był, jak się okazuje, przygotowany dużo wcześniej — informuje korespondent PAP red. J. Pasenkiewicz.

Na rozprawie o zniesławienie, jaka toczy się przeciwko tygodnikowi „ESPRESSO”, zeznawał w sobotę generał Franco PICCHOTTI, szef sztabu głównego karabinierów. Powiedział on, że listy z wykazami osób, które miały być aresztowane, przekazano dowódcy naczelnemu jeszcze przed lipcem, wraz z rozkazami dotyczącymi realizacji „planu operacyjnego” zamachu stanu. W związku z tym wezwał on wówczas szefów sztabów trzech dywizji stacjonujących w Mediolanie, Rzymie i Neapolu, by skontaktowali ich z oficerami SIFAR (kontrowersyjny włoski), którzy mieli przekazać im owe listy osób.

Sąd wezwał na rozprawę gen. MANESA, zastępcę dowódcy naczelnego karabinierów, któremu z rozkazu ministra Obrony polecono zbadać działalność SIFAR oraz ustalić, jakie osoby uczestniczyły w przygotowaniu zamachu stanu.

Gen. Manes miał się stawić na rozprawie w ubiegły czwartek. We Włoszech oczekuje się jego wyjaśnień w najwystępijniej napaści.

Groźny pożar magazynu sklepowego w Nowej Soli

Cztery pracownice MHD zginęły w płomieniach

ZIELONA GÓRA PAP. Tragizny w skutkach pożar wybuchł 21 bm. w magazynie towarowym na zapleczu sklepu MHD — „Dom Dziecka” w Nowej Soli. Ogień ogarnął dość

partię pomieszczeń, odcinając odwrót czterem pracownicom przedsiębiorstwa MHD, zatrudnionym na piętrze przy remanencie zdawczo-odbiorczym. Na domiar złego okna magazynu — jedyna droga ratunku dla uwięzionych kobiet — były silnie okratowane.

Na miejsce pożaru przybyło osiem jednostek straży pożarnej. Mimo akcji ratowniczej ogień ogarnął cały budynek i zlokalizowany został dopiero po trzech godzinach. Znajdujące się w magazynie na piętrze pracownice przedsiębiorstwa: Stefania Straszewska, Joanna Kiełszczyk, Zofia Szablowska i Stanisława Augustyniak-Dobrucka poniosły śmierć w płomieniach. Straty materialne są znaczne.

Kolejowy „upiór” aresztowany w NRF

BONN PAP. Policja zachodniopruska aresztowała w tych dniach szantazystę występującego przez wiele lat pod pseudonimem „ROY CLARK” albo czasem „UPIÓR”. Groźąc zamachami bombowymi wyłudził on od władz kolejowych NRF 350 tys. marek. „Upiór” szantażował władze kolejowe przez 8 lat, w czasie których dokonał 6 zamachów bombowych na budynki kolejowe w okręgu hamburskim. Przypadek zradził, że udało się wpaść na ślad „Upiora” kolejowego. Jeden z przechodniów kilka dni temu zauważył cięgarówkę, która zatrzymała się w pobliżu drogowisk niedaleko Hamburga. Na drogowskazie „Upiór” wysuwał nowe żądanie pod adresem władz kolejowych. Przechodzień zaalarmował policję i wkrótce aresztowano przestępcę. Okazał się nim 40-letni Aleksander Hembluck, z zawodu kierownik. Znalezione przy nim narzędzia dynamitu.

PIĄTEK, 22
GRUDNIA
1967 R.
Wyd. A B



Kurier Szczeciński

Nr 300 (7259)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

• Organizacja • Wydajność • Dyscyplina

Doniosła narada gospodarcza

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

WARSZAWA PAP. W czwartek w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa CYRANKIEWICZA odbyła się doniosła narada gospodarcza. Jej tematem były sprawy realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR i wiążące się z tym zadania organizacji, wydajności i dyscypliny pracy. Omawiano także kroki i przedsięwzięcia, mające zapewnić pełne wykonanie zadań gospodarczych 1968 r., zgodnie z postanowieniami narodowego planu gospodarczego, uchwalonego w dniu poprzednim przez Sejm PRL.

W NARADZIE wzięli udział: przewodniczący Komisji Planu węgry przy Radzie Ministrów Stefan JEDRZYCHOWSKI, wicepremierzy: Stefan IGNAR, Zenon NOWAK, Eugeniusz SZYR, Franciszek WANIOEKA, z-ca

członka Biura Politycznego, sekr. KC PZPR Bolesław JASZCZUK, prezes NIK Konstanty DĄBROWSKI, kierownicy wydziałów ekonomicznych KC i sekretarze ekonomiczni komitetów wojewódzkich PZPR.

Liczne audytoria narady tworzyli ministrowie, wiceministrowie, dyrektorzy przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych, przewodniczący przydziałów wojew. rad narodowych i rad narodowych miast wydziałowych.

UCZESTNIKÓW narady powitał premier CYRANKIEWICZ. Stwierdził on, że w naszej działalności gospodarczej mamy do odnotowania szereg pozytywnych zjawisk: produkcyjnych, technicznych i ekonomicznych. Celem narady jest

jednak przede wszystkim zastanowienie się nad słabościami naszej pracy. Nadal spoty-

(Dokończenie na str. 2)

Po śmierci Harolda Holta

Uroczystość żałobna w Melbourne

Rozmowa Johnsona na temat wojny w Wietnamie

LONDYŃ PAP. W piątek w południe czasu australijskiego, w Melbourne odbyła się uroczystość żałobna z powodu śmierci premiera Australii, Harolda HOLTA, który zginął podczas kąpieli morskiej w ub. sobotę. Wzięli w niej udział przedstawiciele ok. 20 krajów, wśród nich prezydent USA JOHNSON.

PO ZAKOŃCZENIU uroczystości Johnson opuścił samolotem Melbourne. Na razie nie wiadomo, jaka jest trasa podróży prezydenta USA. Nie wyklucza się, że po drodze zatrzyma się on w Wietnamie.

W czwartek Johnson odbył w stoicy Australii Canberra rozmowę na temat wojny w Wietnamie z przywódcami Nowej Zelandii, Korei Południowej, Wietnamu Południowego, Filipin, Syjamu i Australii. Jak wiadomo, wszystkie te kraje popierają agresję amerykańską przeciwko narodowi wietnamskiemu i wysłały tam swe wojska.

W związku z przybyciem Johnsona i wielu innych prezydentów i premierów, policja australijska podjęła nadzwyczajne środki ostrożności. Zmobilizowano tysiące policjantów w mundurach i w cywilu.

Policjanci aresztowali 19-letniego męczyznę, który miał przy sobie karabin. Zatrzymano go w pobliżu budynku rządowego wkrótce po przybyciu tam Johnsona.

PODZAS gdy u nas sroga zima — na Florydzie panienki ubrane w kuse bikini zająłają kąpiele słoneczne. Patrząc na to możemy się jednak pocieszyć, że za pół roku my także nie będziemy gorli.

(CAF-Unifex)

Izraelska polityka terroru

350 tys. uchodźców przybyło do Jordanii

KAIR PAP. W Ammanie ogłoszono komunikat sekretariatu rządowego komitetu do spraw uchodźców, informujący, że Izraelczycy wzięli do niewoli i brutalnie represji oraz wypędzają ludność arabską z okupowanych obszarów Jordani.

Komunikat podaje, że w listopadzie i pierwszej połowie grudnia na wschodnią brzo Jordani przybyło 1864 uchodźców z zachodniej prowincji Jordani oraz ze strefy Gazy.

Według danych komitetu, liczba uchodźców, którzy przybyli do Jordani po zakończeniu wojny, wynosi obecnie ponad 350 tys.

Okupanci Izraelcy organizują obawy na bojowników arabskiego ruchu oporu, którzy z każdym dniem nasilają swą działalność przeciwko agresorowi. Rzecznik armii Izraelskiej oświadczył w czwartek, że w ciągu ubiegłego tygodnia zatrzymano 56 Arabów należących do różnych organizacji występujących przeciwko okupantowi.

Krwawy finał rodowej waśni

MEKSYK PAP. W meksykańskiej miejscowości kuracyjnej Acapulco u wybrzeży Pacyfiku doszło do krwawej sprzeczki między dwoma powaśnionymi od wielu lat rodzinami, w wyniku której 11 osób poniosło śmierć. Wskazuje nikt nie wie, jaki był powód tej masakry. Bójka rozpoczęła się w ubiegłą niedzielę i z przerwami trwała cały tydzień. W środku między obu powaśnionymi stronami wywiązała się strzelanina, w czasie której zginęło 5 członków rodziny Soriano i 5 członków rodziny Figueroa.

Po śmierci Harolda Holta

Uroczystość żałobna w Melbourne

Rozmowa Johnsona na temat wojny w Wietnamie

LONDYŃ PAP. W piątek w południe czasu australijskiego, w Melbourne odbyła się uroczystość żałobna z powodu śmierci premiera Australii, Harolda HOLTA, który zginął podczas kąpieli morskiej w ub. sobotę. Wzięli w niej udział przedstawiciele ok. 20 krajów, wśród nich prezydent USA JOHNSON.

PO ZAKOŃCZENIU uroczystości Johnson opuścił samolotem Melbourne. Na razie nie wiadomo, jaka jest trasa podróży prezydenta USA. Nie wyklucza się, że po drodze zatrzyma się on w Wietnamie.

W czwartek Johnson odbył w stoicy Australii Canberra rozmowę na temat wojny w Wietnamie z przywódcami Nowej Zelandii, Korei Południowej, Wietnamu Południowego, Filipin, Syjamu i Australii. Jak wiadomo, wszystkie te kraje popierają agresję amerykańską przeciwko narodowi wietnamskiemu i wysłały tam swe wojska.

W związku z przybyciem Johnsona i wielu innych prezydentów i premierów, policja australijska podjęła nadzwyczajne środki ostrożności. Zmobilizowano tysiące policjantów w mundurach i w cywilu.

Policjanci aresztowali 19-letniego męczyznę, który miał przy sobie karabin. Zatrzymano go w pobliżu budynku rządowego wkrótce po przybyciu tam Johnsona.

PODZAS gdy u nas sroga zima — na Florydzie panienki ubrane w kuse bikini zająłają kąpiele słoneczne. Patrząc na to możemy się jednak pocieszyć, że za pół roku my także nie będziemy gorli.

(CAF-Unifex)

Zderzenie pociągów w USA

NOWY JORK PAP. W pobliżu miejscowości Wamego (Kansas) zderzył się pociąg pasażerski z pociągiem towarowym. W wyniku zderzenia ponad 25 osób zostało rannych. Akcje ratunkową utrudniały oblodzone szosy, wskutek czego karetki pogotowia mogły jedynie bardzo wolno pospieszyć na ratunek ofiarom katastrofy.

Już tylko 2 gry

dziła nas
od Nowego Roku.

Na świąteczną grę

„Gryfa”

fundusz na „6” wynosi

113 000 zł

Na konkurs zimowy, który rozpocznie się w styczniu, przeznaczona są między innymi samochody z importu marki „Zastawa”. Dyrekcja SGL „Gryf” życzy wszystkim swoim graczom szczęśliwych Świąt.

4974-K

Już w sobotę
w godzinach
przedpołudniowych
świąteczny numer
„Kuriera”

Na 12 stronach
znajdziecie m. in.:

- ★ Z wizytą u zdobywców „Bursztynowych Pierścieni”
- ★ „Wigilijna opowieść kapitana MO” (Kulisy operacji „X”)
- ★ Święta u państwa Nowaków (Nasza mini-ankieta)
- ★ Wiedza sąsiedzi... (Korespondencje zagraniczne)
- ★ Psychotest dla dorosłych
- ★ W melodijnym rytmie
- ★ Całą stronę ogłoszeń
- ★ Informator świąteczny
- ★ Sport ★ Krzyżówki

Sylwetki kandydatów na „Szczecinianina 1967”



BOGUMIŁ OLEJ

DZIEWIECIU spośród załogi polskiego trawlera „Albakora” Rada Państwa przyznała odznaczenia za uratowanie 26 rozbitków z hiszpańskiego statku rybackiego „Adara”. Wśród odznaczonych jest 27-letni Bogumił Olej. Do niedawna asystent pokładowy „Albakora”, trawlera świnoujskiej „Odry”. Medal za ośmiarności i odwagę w pełni wypływła cechy charakteru odznaczającego.

Urodzony 29 lutego 1940 roku — w Jaworznie. Potem zwyczajnie ko-

„Szczecinianin 1967”

OPUBLIKOWALIŚMY sylwetki dziesięciu kandydatów do tytułu „Szczecinianina roku 1967”. Są nimi — w porządku alfabetycznym — B. DOPIERAŁA, WL. JAWORSKI, WL. MICHAŁOWSKI, B. OLEJ, S. PROTASIEK, N. RIT, TER, J. SZYROCKI, J. TOMSIA, B. WOŹNIAK i J. ZIOŁKOWSKA. Na tych kandydatów będziemy głosować w plebiscybie organizowanym przez Rozgłośnie Polskiego Radia w Szczecinie, przy współudziale Redakcji „Głosu Szczecińskiego”, „Kurieru Szczecińskiego” i Telewizji Szczecin.

Poniżej zamieszczamy kupon, który należy wypełnić wpisując nazwiska kandydatów w kolejności — według uznania każdego głosującego. Wypełnione kupony prosimy przysyłać na adres Rozgłośnie Polskiego Radia, Szczecin, ulica Niedziałkowskiego 21, z dopiskiem na kopercie „Szczecinianin 1967”. Zgłoszenia kandydatów można również przysyłać na kartkach pocztowych bądź w listach. Termin nadsyłania kuponów upływa z dniem 27 grudnia br.

KUPON PLEBISCYTU

„SZCZECINIANIN 1967 ROKU”

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

NAZWISKO

ADRES

lej życia młodego człowieka: nauka, wybór zawodu. Rok 1964 ukończenie Państwowej Szkoły Rybówstwa Morskiego w Gdyni i parę miesięcy później na trawlerze „Szprotawa” wyprawa po przegrodę morską, której na imię twarzą praca rybacka. Potem rejsy na innych trawlerach świnoujskiej i wreszcie „Albakora” — statek na którym okrępień już w fachu rybackim Bogumiłowi dane było dowiedzieć, że rozumiał istotę jednego z najpiękniejszych praw ludzi morza. Prawo to nakazuje nieść ratunek za wszelką cenę, nawet za cenę życia własnego. Ale na pewno Bogumił Olej nie szukał dla swego czynu tak głębokich uzasadnień, kiedy z szalupy rzucił się w płoty, gdy na horyzoncie pojawiła się, po to by ratować tych z „Adary”, wyrzucanych na porośniętą dziką afrykańską dżunglą, bezludny brzeg Sierra Leone. Kto choć raz widział to wielometrowej wysokości zwałiska wody, ten wie co to za próba, dla najciekawszego nawet pływaków i ile takich prób zakończyło się tragiczną przegraną. Bogumił Olej wygrał, bo jest silnym wysportowanym mężczyzną. Polwiruje do tego jego koleżki mówią: król koło jakże treściwie: „Fajny chłop”.

R. B.

KAPITA WŁODZIMIERZ JAWORSKI

10 WRZESNIA BR. dokonano uroczystego otwarcia nowej drogi morskiej dla wielkich statków pływających do Świnoujścia i Szczecina. W tym łącznym stwierdzeniu kłóć się dwa lata trudnej i niebezpiecznej roboty, zmudnej walki z pociągami, minami, torpedami — z pozostałościami tragicznych czasów wojny. Wiosna 1967 roku wzmogło się tempo prac nad oczyszczaniem Zatoki Pomorskiej z pozostałości toru wodnego do Świnoujścia. Poszukiwania podwod nie prowadzone bez względu na pogodę, bez względu na stan morza. Do pomocy przedsięwzięciu cywilnym przystąpił garnizon wojskowy w Świnoujściu. Zlokalizowano zatopione jednostki wypełnione m.in. tysiącami pocisków. I wówczas do akcji przystąpił Kapitan Włodzimierz Jaworski ze swymi ludźmi — mierzniakami.

Nazwisko kpt. Włodzimierza Jaworskiego z garnizonu w Świnoujściu stało się znane było wszystkim nie tylko wąskiemu kręgowi ludzi bezpośrednio zainteresowanych likwidacją tragicznych skutków pozostałości wojny. Bonifera w tym roku, gdy prowadzono intensywne prace w rejonie Zatoki Pomorskiej oraz w rejonie lokalizacji Świnoujścia, br. coraz częściej słyszało się o działalności kapitana Jaworskiego. Nie dziwnego. Na swoje konto zapisał on może kilkadziesiąt rozbrojonych min podwodnych, kilkadziesiąt torped i... kilka tysięcy pocisków.

Jeżeli można powiedzieć, że tor nawigacyjny do Świnoujścia

Interesujące odkrycie w Kamieniu

Akt fundacyjny organów i inne ciekawe dokumenty

JAK NAS INFORMUJĄ działacze Towarzystwa Miłośników Ziemi Kamieńskiej w archiwum dawnej kapituły kamieńskiej natrafiono na niezwykle cenne materiały dotyczące słynnych kamieńskich organów.

JEST TO AKT FUNDACYJNY podpisany przez Ernesta Bogusława de Croy z datą 6 listopada 1669 roku. Jak wynika z odnalezionych dokumentów w nowych organach, których budowę rozpoczęto w 1669 wykorzystano pewne elementy (głównie piszczałki) organów z okresu znacznie wcześniejszego — lat około 1620—1630. Budowniczości wzorowali się na organach z kościoła zamkowego w Słupsku i kościoła św. J. kuba w Szczecinie. Kolejne, odnalezione dokumenty pochodzą z lat 1726, 1817, 1828.

Święta będą „po lodzie”?

WARSZAWA PAP. Stare ludowe przysłowie mówi, że gdy „Barbara po wodzie — Boże Narodzenie po lodzie”. Tegoroczna „Barbara” nie ma w całym kraju ułupnęła pod znakiem obfitych opadów deszczu, święta więc według wspomnianego porzekadła powinny być mroźne.



jest wolny od niebezpieczeństwa, jeśli na wielkiej budowie Świnoujścia wnoszą się pierwsze urządzenia portowe — wielka w tym jest zasługa magistrata-inżyniera, kpt. Włodzimierza Jaworskiego.

W. K.

Szczeciński przemysł finiszuje

Roczne zadania przed terminem

CORAZ WIĘCEJ przedsiębiorstw melduje o przedterminowym wykonaniu swych rocznych zadań produkcyjnych.

JUŻ 16 GRUDNIA załoga wydziału Superfosfatu Zakładów Nowozaw Fosforowych w Szczecinie wykonała roczny plan produkcji superfosfatu granulowanego i pylistego. Do końca br. wydział wyprodukuje dodatkowo 4900 ton tego cennego nawozu. 21 bm. wykonał swe zadania Wydział Kwasu Siarkowego. Dodatkowa produkcja kwasu wyniesie 1500 ton.

Huta Szczecin wykonała plan 1967 roku w dniu 18 bm. Hutnicy dadzą do końca roku ponad planową produkcję wartości 35 mln zł. Warto podkreślić, że zadania te wykonane zostaną bez przekroczenia funduszu płac i zatrudnienia. Obradująca 19 bm. Konferencja Samorządu Robotniczego w hucie pozytyw-

Narada gospodarcza

(Dokończenie ze str. 1)

łamy się ze zjawiskami niezadowalającego tempa wzrostu wydajności pracy, nieprawy widłowości w gospodarowaniu siłą roboczą; czasem pracy i funduszu płac; obserwujemy rozluźnienie dyscypliny pracy i płac.

Dalsze ich tolerowanie może powodować zniekształcanie określonych przez plany proporcji rozwoju gospodarczego.

JEŻELI wzrost produkcji — powiedział dalej J. Cyrankiewicz — osiągnięty jest przy naruszeniu dyscypliny zatrudnienia i płac, to prowadzi to do niekorzystnych zmian na rynku pracy i zachwiania równowagi na rynku towarowym. Zatrudnienie i płace stanowią niezmienne czynniki ekonomiczne, bezpośrednio powiązane ze sferą zagadnień społecznych i siłą nabywczą ludności.

Nadmierne tempo wzrostu zatrudnienia powoduje także niepełne wykorzystanie czasu pracy i zakłócenia w dziedzinie zaopatrzenia potrzeb kadrowych przedsiębiorstw.

Mimo wielkiego wysiłku inwestycyjnego, intensyfikacja procesów wytwórczych przebiega w naszym przemyśle — ogólnie biorąc — w sposób jeszcze niezadowalający. Jednocześnie wiele z cennych inicjatyw i wniosków załóg, wysuniętych w programach usprawnień organizacyjnych w toku realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR, czeka dopiero na realizację. Przecywny tego stanu muszą być zbędne.

TRZEBA z większym zdecydowaniem pokonywać przeszkody, opóźniające postęp w zarządzaniu przemysłem i sprawadzie. He jest jeszcze jedną rolę skrzyńki przekątnikowej, doprowadzającej do przedsiębiorstw decyzje i zadania wyznaczone przez ministerstwo.

Będziemy analizować — koni tymował mówca — w jakim stopniu zjednoczenia działają skoncentrowania swej działalności na perspektywie rozwoju i specjalizacji produkcji, podnoszeniu stopnia jakości i nowoczesności wyrobów, badaniu rynku i zwiększeniu elastyczności produkcji w stosunku do jego potrzeb.

Naruszenie dyscypliny finansowej, dyscypliny pracy i płac istnieje nie tylko w sferze produkcji materialnej. Zjawiska takie w ostatnich latach występowały również w innych dziedzinach, m.in. podległych radom narodowym.

Rząd zdecydowany jest prowadzić na tych i na innych odcinkach dyscypliny zatrudnienia i płac konsekwentną i stanowczą politykę, mającą na celu uniknięcie wstrząsów w gospodarce narodowej.

PREMIER CYRANKIEWICZ nawiązał dalej do analiz, mówiących o tym, że ostatnio wzrasta poważnie absencja, w tym szczególnie absencja nieusprawiedliwiona. Istnieją też nieprawidłowości w dziedzinie wykorzystywania zarówno funduszu płac, jak i systemów premiovych.

Następnie zabrali głos kolejno: przewodniczący Komisji Planowania — Stefan JEDRYCHOWSKI, który na tle wyników tegorocznych mówił o krokach i przedsięwzięciach, których realizacja ma zapewnić pełne wykonanie NPG w 1968 r.; wicepremier Franciszek WANIOŁKA, który dokonał analizy realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR i minister Finansów — Jerzy ALBRECHT, który mówił na temat zadania finansowych. W dyskusji wzięli udział: Bolesław JASZCZUK, prezes NBP Stanisław MAJEWSKI oraz dyrektorzy zjednoczeń.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Skierka z Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
m/s Andrzej Borowy z Finlandii z drobnicą,
m/s Prośna z Anglii z tlenkiem glinu,
m/s Modlin z Hamburga z drobnicą,
s/s Tczew z Danii pod balastem,
s/s Kolno z Danii pod balastem,
s/s Poznań z Danii pod balastem,
s/s Bielsko z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s Gnieszno do Danii z węglem.

KSR w „ODRZE”

W PPDIUR „Odra” w Świnoujściu odbyła się wczoraj z udziałem kierownika Wydz. Ekonomicznego KW PZPR w Szczecinie, W. POLACZKA — Konferencja Samorządu Robotniczego, poświęcona omówieniu realizacji tegorocznych zadań przedsiębiorstwa oraz planu na rok przyszły. Plan na rok 1968 dla floty odrzańskiej przewidywał polowy w wysokości 7,5 tys. ton ryb.

St. Kociółek I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku

GDANSK PAP. czwartek odbyło się Plenum KW PZPR w Gdańsku.

W związku z powołaniem Jana PTASINSKIEGO na stanowisko ambasadora PRL w Związku Radzieckim, Plenum przychyliło się do tego projektu, zwalniając go z funkcji I sekretarza KW PZPR w Gdańsku i wyrażając mu gorące podziękowanie za dotychczasową pracę. W imieniu Biura Politycznego KC PZPR R. Strzelecki przedstawił projekt dyktanda dotyczącego I sekretarza Komitetu Warszawskiego i członka KC PZPR Stanisława KOCIÓŁKA na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Gdańsku. Kierownik partii wysoko ocenił St. Kociółka jako idealnego, zdolnego i ofiarnego działacza partyjnego oraz jego dotychczasową pracę. Plenum jednomyślnie wybrało Stanisława KOCIÓŁKA na stanowisko I sekretarza KW PZPR w Gdańsku.

Kryzys rządowy w Danii

W STYCZNIU NOWE WYBORY

RZĄD DUŃSKI PREMIERA KRAGA UPADŁ. FOLKETING ODRZUCIŁ 92 GŁOSAMI PRZECIW 85 PROJEKT RZĄDOWEJ USTAWY PRZEWIDUJĄCEJ ZAMROZNIENIE NA OKRES ROKU WSZELKICH PODWYŻEK PŁAC.

TO oszczędnościowe posunięcie rządu było związane z dewaluacją funta szterlinga i kłopotami duńskimi. Przeciwni projektu ustawy głosowało 6 po-

słów Socjalistycznej Partii Ludowej (SF), współpracującej dotychczas z socjaldemokratami na terenie parlamentu. Ponieważ premier Krag zapowiedział, że wyniki głosowania wiążą się z kwestią zaufania do rządu, po porażce gabinetu musiał podać się do dymisji. Król przyjął rezygnację rządu, a nowe wybory zostały rozpisane na 23 stycznia 1968 r., a więc w rok i sześć tygodni po poprzednich wyborach parlamentarnych.

DRUGIM — oprócz upadku gabinetu socjaldemokratycznego — wydarzeniem politycznym do tego formatu, jest rozłam w Socjalistycznej Partii Ludowej na ostatnim zjeździe, obradującym 15 i 16 grudnia br. Reprezentanci lewego skrzydła tej partii opuścili zjazd i postanowili utworzyć oddzielne ugrupowanie polityczne, które wzięłoby już udział w najbliższych wyborach parlamentarnych.

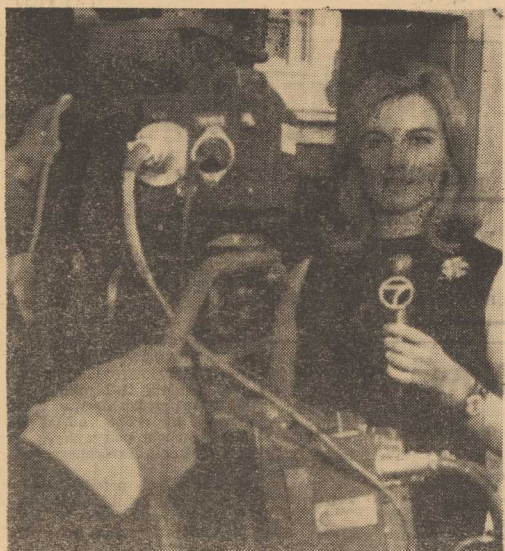
UPADEK gabinetu premiera Kraga otworzył nie tylko kryzys rządowy, ale przede wszystkim kryzys polityczny. Styczniowe wybory — jak to wynika z aktualnych wyników badania opinii publicznej — przyniosą kolejny spadek głosów oddanych na partię socjaldemokratyczną, a rozłam w Socjalistycznej Partii Ludowej również pociągnie za sobą obniżenie poparcia tego ugrupowania. Jak wiadomo w ostatnich wyborach do Folketingu SF podwoiła liczbę mandatów, z 10 do 20. Najbliższe wybory mogą się stać areną poważnej klęski tego lewicowego ugrupowania.

OBSERWATORZY nie wykluczają, że w wyniku styczniowych wyborów w Danii może dojść do władzy koalicyjny rząd partii konserwatywnej i mieszczańskich ugrupowań. We dług przewidywań partie te mogłyby uzyskać niezbędną liczbę głosów i mandatów w Folketingu. Inna rzecz, czy ugrupowania te potrafią znaleźć

wspólną platformę, na której rząd mógłby się oprzeć.

OCZYWISCIE, mimo ewentualnej porażki socjaldemokracyi pozostaną najsilniejszą frakcją w parlamencie, jak się oblicza nawet przy stracie 10 mandatów będą oni dysponować w 173 mandatowym Folketingu około 60 fotelami. W Kopenhadze snuje się więc przypuszczenia, że socjaldemokraci będą usiłowali również powołać rząd koalicyjny wraz z partią radykalną.

JAK potoczą się wypadki trudno przewidzieć, kryzys polityczny w Danii jest fragmentem szerszego zjawiska, obserwowanego w Skandynawii, gdzie wiska rozbiła politycznego wśród partii robotniczych, a jednocześnie konsolidacji stron niechęć konserwatywnych, które po wielu latach pozostawiania w opozycji daży wszelkimi siłami do objęcia steru rządów. (K)



Pia - spikerką

CÓRKA słynnej aktorki szwedzkiej Ingrid Bergman — Pia Lindstrom (na foto) jest spikerką telewizji w San Francisco. Jest ona jedyną kobietą w zespole dziennika telewizyjnego. (CAF)

Po śmierci Louisa Washkansky'ego

Pionierskie dzieło będzie kontynuowane

Dziś — nerki, jętro — serca, płuca i wątroby

JAK JUŻ INFORMOWALISMY, w czwartek 21 bm. rano, w 19-tym dniu po operacji przeszczepienia serca, LOUIS WASHKANSKY zmarł. Bezpośrednią przyczyną śmierci, jak wykazała sekcja zwłok, był obustronne zapalenie płuc. Przeszczepione serce funkcjonowało do końca bez zarzutu.

ŚMIERĆ Washkansky'ego podkreśliła raz jeszcze, że nauka nie znalazła dotychczas absolutnie pewnych leków przeciwoimmunologicznych, które mogłyby zapobiec odrzuceniu przeszczepu bez równoczesnego narażenia chorego na infekcję. W wypadku przeszczepienia serca sprawa była tym trudniejsza, że objawy odrzucenia przeszczepionego serca przez organizm są prawie zupełnie nieznanymi.

Gdy przed 17 laty dokonano pierwszych przeszczepień nerki, utrzymanie przeszczepu przez kilka tygodni uważano już za bardzo wielki sukces. Dzisiaj już ponad 2 tys. osób od lat żyje z przeszczepioną nerką. Operacje przeszczepienia nerki udają się w 70 do 80 proc.

Operacja przeszczepienia serca dokonana przez prof. Barnarda i jego ekipę w Kapstadtzie miała charakter pionierski. Po niej przyszedł inne. „Oprowadzanie bariery immunologicznej” — powiedział prof. HALPERN, jeden z największych specjalistów świata w tej dziedzinie — jest już tylko kwestią czasu. Będzie można przeszczepiać serca, płuca i wątroby, podobnie jak dzisiaj przeszczepia się już nerki.

PROF. BARNARD, choć zgębnił śmierć pacjenta, oświadczył na konferencji prasowej, że on i jego ekipa gotowi są do nowych transplantacji serca. Można przypuszczać, że w 1968 r. walka ze śmiercią spowodowaną ciężkimi chorobami serca prowadzona będzie również w innych krajach na nowym froncie — froncie przeszczepów serca.

Po obustronnym zapaleniu płuc doszło do komplikacji płucnych i gwałtownego zmniejszenia liczby białych ciałek krwi. Prof. Barnard nie wyklucza, że w ten właśnie sposób przejawiała się reakcja odrzucenia przeszczepu przez organizm, która skierowała się nie przeciwko przeszczepionemu sercu, ale przeciwko płucom chorego.

Podczas gdy w pierwszych dniach po operacji padało wiele słów krytyki w świecie lekarskim, obecnie jeden specjalista za drugim opowiada się za słusznością takiego czy innego kroku, dokonanego przez ekipę Barnarda, uznając tym samym prawo przeprowadzania operacji przeszczepienia serca jako takiej. Prof. Halpern, zaprzyniający słuszność podejmowanego już obecnie tego rodzaju eksperymentów, odpowiedział bez wahania: TAK, SŁUSZNE.

Katastrofa samolotu brytyjskiego Śmierć 13-osobowej załogi

LONDYN PAP. Brytyjski samolot wojskowy typu „Shackleton” wczoraj w czasie lotu nad Szkocją, zbiegając się do stoku górskiego w odległości około 100 km od Glasgow w Szkocji. Cała 13-osobowa załoga zginęła na miejscu. Jest to już trzecia katastrofa samolotu tego typu w ciągu ubiegłych sześciu tygodni.

Zakazana piosenka BB

PARYŻ. Narodowa gwiazda francuska, BRIGITTE BARDOT, nie zadowolona się sukcesami na ekranie. Nagrała ostatnio szereg nowych piosenek oraz wystąpiła w telewizyjnych programach telewizyjnych. Nie ulega wątpliwości, że poważny magnes stanowił jej aparycja. Być może dlatego BB dla podniesienia swoich walorów wystąpi w cielistym trykocie.

Jedną z płyt Bardotki znajdzie się w sprzedaży tylko dla dorosłych i z zakazem reklamy, ze względu na jej dość frywolny charakter. Splewa ona przy, akompaniowaniu wesołych, z towarzyszeniem zespołu trzdziestu skrzypiec.



PIĘĆ PAŃSTW EWG ROZPOCZNIE KONSULTACJE Z W. BRITANIĄ

Holenderski minister Spraw Zagranicznych, J. LUNDS, przemawiając w parlamencie oświadczył w czwartek, iż pięć państw wchodzących w skład Wspólnego Rynku, oprócz Francji, rozpocznie indywidualne lub wspólne rozmowy z W. Brytanią, Danią, Norwegią i Irlandią, które pragną przystąpić do tego Wspólnego Rynku.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JUGOSŁAWII

W noc z soboty na czwartek w rejonie jugosłowiańskim go miasta Tetovo wystąpiło trzęsienie ziemi o sile 7 stopni. Miasto to leży w odległości 30 km na zachód od Skopje. W samym Skopje nęteżenie wstrząsów podziemnych wyniosło 4-5 stopni.

Trzęsienie ziemi w Tetowie wystąpiło wkrótce po północy, a jego mieszkańcy wylegli na ulice, gdzie mimo mrozu przebywali aż do rana.

ANTYAMERYKANSKIE DEMONSTRACJE W SZWECJI

W środę wieczorem w Sztokholmie był widownia potężnej demonstracji antyamerykańskiej, która odbyła się spontanicznie na wiecu, zwołanym dla uczczenia siódmej rocznicy powstania Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego. W różnych punktach miasta doszło do gwałtownych starć między demonstrantami a policją, która na szarżującą w szyku konną rozprędała manifestantów gumowymi pałkami. Wiele osób odniosło poważne obrażenia.

Z dnia na dzień

ONZ: aktywa i pasywa

CO PRZYNIOŚLA zakończenie na ostatniej XXII sesji ONZ w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej i napięciu, niesprzającym rzeczowej dyskusji? Jak dotychczas posuwała naprzód prace nad rozwiązaniem najbardziej palących problemów, zgodnie ze swym zadaniem strażnika pokoju i bezpieczeństwa świata?

ODPOWIEDZ na oba te pytania nie będzie na pewno jednoznacznie twierdzącą lub przeczącą. Nie rozwiązano np. najbardziej nabrzmiałej kwestii stojącej na porządku dziennym tej sesji — konfliktu bliskowschodniego, chociaż nastroje zainteresowanych rządów arabskich zmierzają do postępu w tej dziedzinie. Nieuważalne hamujące rolę w wysiłkach Zgromadzenia Ogólnego odegrało stanowisko z pozycji siły reprezentowane przez stronę izraelską i powtarzające się przez całą sesję prowokacje zbrojne Izraela. Zachęta do takiego rodzaju akcji była postawą USA i szerokie poparcie tegoż Izraelowi w Waszyngtonie.

W atmosferze zatruwanej od lat ludobójczą agresją amerykańską w Wietnamie rozpatrywano w konstruktywny sposób kluczowe problemy figurujące na sesji, z natury rzeczy szło o porzucenie. Nie zdołano załatwić całego „pakietu” spraw rozbrojenia wycią, w szczególności traktatu o nierozpowszechnianiu broni jądrowej, niezgodnie z tym jeszcze do końca na konferencji Komitetu Rozbrojenia w Genewie. Z tego przede wszystkim powodu przedwidując się, że w drugiej rundzie obrad obecnej sesji wczesną wiosną 1968 roku. Szereg innych ważnych spraw przejdzie, na co nie było co roku „poślizgnięciem” na sesję kolejną.

X Muza i „jeden głębszy”

LONDYN. Już 40 angielskich kin ma białe zapotrzone w napoje alkoholowe. Podobno frekwencja w tych przybytkach X Muzy poważnie wzrosła.

„Mały morderca”

PARYŻ PAP. Mimo częstych alarmów w prasie, nie zmniejsza się wcale produkcja takich zabawek dla dzieci, jak pistolety, sztylety, miecze itp., rozbudziły w nich okrucieństwo. Szczerze jednak wydaje się, że miniatura gilotyna, która znalazła się na rynku francuskim importowana ze Stanów Zjednoczonych. Wyposażona jest nie tylko w spadający młot, ale i w „skazańca”, którego głowa po egzekucji spada do kosza, brocząc krwią. Jak informuje z burzliwym „LE MONDE”, „zabawka” cieszy się tak wielkim powodzeniem nastolatków, że jej zapasy zostały szybko wyczerpane.

Kolejny brytyjski kielich goryczy

KIEDY MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH Couve de Merville w znakomicie skrojonym na angielską modłę garniturze, z właściwą sobie swadą motywowal w swoim brukselskim przemówieniu, że w obecnym stanie gospodarki i finansów Wielkiej Brytanii nie może ona spełnić swych zobowiązań wynikających z traktatu rzymskiego — siałe się jasnym, że sta nowisko Francji, stanowisko bezkompromisowe, znów dolega korzyści do kielicha, który od już tak długiego czasu pić musi laborzystowski rząd Harolda Wilsona.

Ważnym się wydaje, aby końcowy punkt komunikatu brukselskiego, mówiący o tym, że „zgodzenie W. Brytanii pozostaje nadal na porządku dziennym rady” mogło zadośćtężyć Londyn, który znów doznał upokorzenia. „Times” komentując brukselskie obrady pisał, że „EWG nie osiągnie swego głównego celu. Nie będzie bowiem zjednoczenia Europy za życia obecnego pokolenia”. „Daily Express” uważa, że przywódca konserwatystów Edward Heath powinien wystąpić z

żądaniem wycofania kandydatury przez Wielką Brytanię i utworzenia nowego ugrupowania handlowego w ramach krajów anglosaskich. Europejska wspólnota gospodarcza trzeszczy. Francja jest niustępliwą. Londyn twierdzi, że tylko przemyśli brytyjski, jego wysoka technika potrafiła w połączeniu z przemysłami „szkielet” oprócz siebie inwazyjnego amerykańskiego biznesu na Europie.

Tak twierdzą Anglię. Dlaczego jednak kandydaturę Wielkiej Brytanii tak mocno popiera Waszyngton, dlaczego tak wiele słów sprawie przystąpienia W. Brytanii do EWG poświęca Dean Rusk, jeśli członkostwo W. Brytanii we Wspólnym Rynku zagroziło na interesom Stanów Zjednoczonych?

Odpowiedź na te pytanie jest bardzo trudna. Czy przypadkiem Waszyngtonowi nie chodzi o to, aby Wielka Brytania stała się koniem trojańskim amerykańskiej ekspansji gospodarczej w krajach EWG?

OBSERWATOR



„ZAJĘTE”

Eksperyment węgierski

44 godziny na tydzień

(Korespondencja własna)

1 STYCZNIA 1968 ROKU NA WĘGRZACH WEJDZIE W ŻYCIE NOWY SYSTEM PLANOWANIA I ZARZĄDZANIA GOSPODARSTWEM. W OKRESIE PRZYGOTOWAWCZYM CHYBA NAJWIĘCEJ DYSKUSJI WZBUDZIŁY MOŻLIWOŚCI I METODY WPROWADZENIA SKRÓCONEGO CZASU PRACY.

Nowa wersja „Wartburga”

W ZWIĄZKU Z ROSNĄCYM zapotrzebowaniem na samochody typu „combi”, zakłady w Eisenach w NRD podjęły produkcję turystycznej wersji modelu 353, pod nazwą „Wartburg-Tourist”. Zachowując wszystkie charakterystyczne cechy produkowanej dotychczas limuzyny, nowy model umożliwia przewożenie znaczniej większej ilości bagażu, nie zmniejszając komfortu jazdy.

Długość nowego modelu wynosi 3 300 mm, szerokość 1 642 mm, wysokość 1 420 mm (obciążony). Wóz ma promień skrętu 10,2 m i rozwija maksymalną szybkość 122 km/godz. Nośność zwiększono do 450 kg. Płatę drzwi otwierają się ku górze.

W porównaniu z modelem 353, „Wartburg - Tourist” otrzymał wzmocnione resory tylne (z uwagi na większe dopuszczalne obciążenie) i całkowicie zsynchronizowaną skrzynię biegów. Od 1 lipca ta-ka skrzynia ma również modele 353 (poprzednio pierwszy bieg był nie zsynchronizowany).

Deska rozdzielcza wyłożona jest pianką poliuretanową, wóz ma pasy bezpieczeństwa, boczne dysze wentylacyjne, sufit wyłożony perforowanym, dającym się zmywać tworzywem skorodopodobnym.

Polski skay

PRZED PARU TYGODNIAMI OBIEGŁA PRASĘ WIADOMOŚĆ, że Zakłady Konfekcji i Sprzętu Technicznego „Gumownia” w Trzebinii rozpoczęła produkcję serjyny polskiej sztucznej skóry typu „skay”.

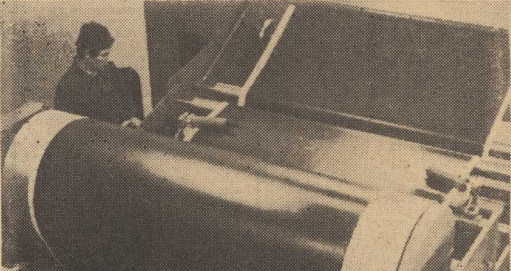
Jest to materiał powstający poprzez naniesienie na tkaninę lub dzianinę dwu albo trzech warstw specjalnej pasty, której podstawowym składnikiem jest polichlorek winylu (znany pod popularnym skrótem PCV). Skay jest sztuczna skóra typu „spinnione”, która cechuje odporność na warunki atmosferyczne, wodoodporność oraz elastyczność. Dodatkową zaletą wyrobów ze skayu jest estetyczny wygląd i tylko specjalista odróżni dobry gatunek skayu od skóry naturalnej.

Specjalnej urody skayom dodaje powlekanie ich wysokiej jakości lakierem lub farbą, które nadają im nie tylko efektowny wygląd, lecz także podnoszą stopień odporności na wpływy atmosferyczne.

Wiadomo, że na całym świecie panuje obecnie deficyt skór naturalnych. Toteż naukowcy, a zwłaszcza chemicy pracują intensywnie nad wytworzeniem materiałów zastępczych. Jednym z nich jest właśnie skay. W Trzebinii produkuje się go w zakładach, przy czym stosuje się barwniki szwajcarskiej firmy CIBA charakteryzujące się wysoką odpornością na czynniki atmosferyczne.

Plany na rok 1968 przewidują, że trzebińska „Gumownia” wyprodukuje milion 700 tysięcy w kw. tej wyskokatunkowej sztucznej skóry. Wykazuje to na uszyście około 400 tysięcy płaszczy lub milionu 300 tysięcy waliz, neseserów i toreb. W znacznym stopniu zlikwiduje się kosztowny import tych wyrobów. (sem)

CAF



żyć, po które musi być utrzymany jego planowy rozwój. Eksperymentacja siedemdziesiątka szczegółowo i dokładnie ujęła więc w planach wszystkie poczynania, dzięki którym można podnieść produkcję i zapewnić rozwój zakładów.

OCZYWIŚCIE zakłady dysponujące większymi rezerwami węgierzy szybciej i łatwiej mogą przejść na skrócony czas pracy. Rezerwy te można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej grupy należą możliwości, jakie daje rozwój techniczny, a do drugiej poprawa organizacji i dyscypliny pracy. Trzeba zaznaczyć, że w żadnym miejscu nie zezwolono — i w przyszłości również nie zezwoli — na skrócenie czasu pracy, jeśli będzie się go nadbrać naciśnięciem na zwiększenie indywidualnej intensywności pracy. Potrzebne godziny można bowiem wszędzie zaszczędzić dzięki poprawie zaopatrzenia w materiały, dzięki zapewnieniu ciągłości produkcji i dzięki pełnemu wykorzystaniu czasu pracy.

Np. w bardzo wielu przedsiębiorstwach pracownicy na pół godziny przed zakończeniem zmiany przetrzymują produkcję i w tym czasie przekładają maszyny, waży materiały itp. Takie przerwy w pracy można i należy ominąć, w tym czasie wprowadzenia skróconego tygodnia pracy łatwo było zdobyć rozumienie i zgodę pracowników na zlikwidowanie tych przerwa-nych godzin.

Wspomniany 44-godzinny tydzień ma przysłużyć się szerszemu zastosowaniu skróconego dnia pracy.

BAZA: WEWNĘTRZNE REZERWY

PRZY reformie należy uczynić zadość dwóm wymaganiom. Po pierwsze produkcja i opłacalność przedsiębiorstwa, które przechodzi na skrócony czas pracy nie może się zmniejszyć.

RÓŻNE WARIANTY EKSPERYMENTU

W przedsiębiorstwach biorących udział w eksperymencie stosowane są różne metody. Są fabryki gdzie skracają się dzień, a są inne, gdzie skracają się tygodnie pracy. Na przykład w warunkach szkodliwych dla zdrowia pożądaną jest skrócenie nie dziennego czasu pracy. Gdzie indziej celowy jest wzrost liczby wolnych dni. Badania psychologiczne i socjologiczne przeprowadzane w doświadczeniach zakładach w ZSR i CSRS udowodniły, że dwa wolne dni w tygodniu, które pracownicy mogą spędzić razem z rodzinami, nie tylko przyczyniają się do bardziej intensywnego odpoczynku, lecz również dodatnio oddziaływają na wydajność w pierwszych dniach następnego tygodnia pracy.

Zwiększenie liczby wolnych dni nie w każdym przedsiębiorstwie oznacza jednocześnie ograniczenie czasu pracy całego zakładu. Są fabryki, które zagadnienie to rozwiązują przejściem na produkcję ciągłą. Również nie we wszystkich eksperymen-tycznych zakładach daje się wolny dzień wszystkim pracownikom jednocześnie, lecz na przykład konserwatorów zatrudnia się w czasie, gdy pracownicy produkcyjni mają dzień wolny. Podobnie wolny dzień może przypaść w różnych terminach dla poszczególnych działów fabryki.

PROBLEMY SOCJALNE I KULTURALNE

1 STYCZNIA Węgry uczynią dopiero pierwszy krok w kierunku skrócenia czasu pracy. Jednak przygotowania do sze- rokowego przeprowadzenia reformy prowadzone są równoległe z wstępnymi ekspery-mentami. Zmniejszenie czasu praco- wania rozwiązuje wielu pro- blemów socjalnych i kultural- nych. Przejście na 44-godzin- ny tydzień pracy oddziaływać będzie na różne dziedziny ży- cia.

Władze państwowe, związki zawodowe, organizacje maso- we już teraz czynią przygo- towania, które mają w przysz- łości zagwarantować odpowiednie warunki dla wykorzystania wolnego czasu.

BARBARA BOŃCZAK

Wieloletni twórca „Piękno- ści dnia” — Luis Buñuel, jeden z najwybit- nych reżyserów współ- czesnych, twórca m. in. „Viridiana”, należy do lu- dzi, którzy tylko bardzo rzadko i niechętnie udzie- lają wywiadów. Uważa w- ystecznie, że ludzie powin- ni poznać twórczość arty- sty bez pośrednictwa ar- ty- sty. Tym większe więc wrażenie wywarł wywiad z Buñuelem, ogłoszony w jednym z czasopism hisz- pańskich. Pismo to zostało zresztą zlikwidowane pra- wie natychmiast po pierw- szym numerze. Fragmenty wywiadu z Buñuelem uka- zały się w tygodniku fran- cuskim „LE NOUVEL OBSERVATEUR”.

NAJBARDZIEJ ZASKAKU- JĄCA była odpowiedź 67-let- niego obecnie reżysera na py- tanie dotyczące jego dalszych planów twórczych.

— Nie mam żadnych pla- nów. Zrywam z kinematogra- fią. Nie będę więcej realizo- wał filmów. Ani w Hiszpanii, ani we Francji, ani gdziekol- wiek indziej. „Piękność dnia” („Belle de jour”) jest moim ostatnim filmem.

— Czy jest pan zadowolony z „Belle de jour”?

— Nie podoba mi się abso- lutnie powieść Josepha Kesse- la, z której zaczerpnąłem po- mysł filmu. Interesowały mnie natomiast poszukiwania zmie- rzające do realizacji dzieła, które mogło mi się podobać, w oparciu o książkę, która mi się nie podobała. W filmie są sceny, które bardzo mi się po- dobały, ale są i takie, z których jestem niezadowolony.

NA pytanie dziennikar- czy, czy Buñuel interesuje się ki- nem również jako widz od- parł:

DO KINA chodzę bardzo rzadko i do tego nie z wiel- kim powodzeniem. Moim ulubio- nym reżyserem jest Fellini. Wzrusza mnie najbardziej jego „Żelazna ko- chałka”. Wolałbym zobaczyć ten film w lepszych warunkach, bez twarzów i podtytułów. Podoba mi się również „La dolce vita”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i



Buñuel: „Piękność dnia” — to mój ostatni film

PARYŻ. Luis Buñuel, jeden z najwybit- nych reżyserów współ- czesnych, twórca m. in. „Viridiana”, należy do lu- dzi, którzy tylko bardzo rzadko i niechętnie udzie- lają wywiadów. Uważa w- ystecznie, że ludzie powin- ni poznać twórczość arty- sty bez pośrednictwa ar- ty- sty. Tym większe więc wrażenie wywarł wywiad z Buñuelem, ogłoszony w jednym z czasopism hisz- pańskich. Pismo to zostało zresztą zlikwidowane pra- wie natychmiast po pierw- szym numerze. Fragmenty wywiadu z Buñuelem uka- zały się w tygodniku fran- cuskim „LE NOUVEL OBSERVATEUR”.

NAJBARDZIEJ ZASKAKU- JĄCA była odpowiedź 67-let- niego obecnie reżysera na py- tanie dotyczące jego dalszych planów twórczych.

— Nie mam żadnych pla- nów. Zrywam z kinematogra- fią. Nie będę więcej realizo- wał filmów. Ani w Hiszpanii, ani we Francji, ani gdziekol- wiek indziej. „Piękność dnia” („Belle de jour”) jest moim ostatnim filmem.

— Czy jest pan zadowolony z „Belle de jour”?

— Nie podoba mi się abso- lutnie powieść Josepha Kesse- la, z której zaczerpnąłem po- mysł filmu. Interesowały mnie natomiast poszukiwania zmie- rzające do realizacji dzieła, które mogło mi się podobać, w oparciu o książkę, która mi się nie podobała. W filmie są sceny, które bardzo mi się po- dobały, ale są i takie, z których jestem niezadowolony.

NA pytanie dziennikar- czy, czy Buñuel interesuje się ki- nem również jako widz od- parł:

DO KINA chodzę bardzo rzadko i do tego nie z wiel- kim powodzeniem. Moim ulubio- nym reżyserem jest Fellini. Wzrusza mnie najbardziej jego „Żelazna ko- chałka”. Wolałbym zobaczyć ten film w lepszych warunkach, bez twarzów i podtytułów. Podoba mi się również „La dolce vita”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

nie mogłem zobaczyć wszyst- kich szczegółów. Wzrusza mnie również „Żelazna ko- chałka”, ale sam odejść po scenie cudu, ale sala była zatłoczona i

GUALBERTO ROCCHI, ar- ty- sta z Mediolanu, wylicza reżer- bę znanego kinomanom aktora brytyjskiego Richarda BURTONA (z prawej). Wyko- nał on również podobny por- tret żony aktora, słynnej El- izabeth Taylor.

(CAF—AP)

2,3 mln Ormian

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W CIĄGU 47 lat władzy radzie- ckiej liczba ludności Armenii zwiększyła się z 200 000 do 2 300 000 osób. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

W pracowniach polskich artystów

Suma filozofii i poezji

TADEUSZ BRZOSKOWSKI jest MALARZEM NIEROZ- CZNIE ZWIĄZANYM Z PRZEMIAŁEM ZAKOPANEM. PRZE- PAROMA TYGODNIAMI JAKO JEDYNY ARTYSTA POL- SKI ZOSTAŁ ZAPROSZONY DO UDZIAŁU W WYSTAWIE ROSC 67 W DUBLINIE. JEST ONA JEDNĄ Z NAJPO- WAZNIEJSZYCH WYDARZEŃ ARTYSTYCZNYCH W EURO- PIE.

— NA CZYM polegała inność wy- stawy w Dublinie, czyż różni się od innych wystaw międzynarodo- wych?

— ROSC — znaczy „poezja w w- yżni” i zamierzaniem twórców tej wystawy było pokazanie poetyki w sztuce. Do udziału w wystawie przystąpiło 50 malarzy z całego świa- ta i wystawionych będzie tylko 150 obrazów. Artystów typowało jury, składające się z 25 wybitnych nazwisk jak: Jean Leymarie z Francji, W. Sandberg z Szwecji, J. J. Szwed z USA. Biorąc zaś w niej udział artyści tacy, jak: Appel, Dubuffet, Matta, Miro, Ni- cholson, Picasso, Pollock, Rau- schenberg i inni. Jednocześnie z tą wystawą współczesnego malar- stwa odbywa się, jako jej prze- ciwnieństwo, wystawa malarstwa w sztuce. W tym okresie do Armie- skiej SHR powróciło 200 000 Ormian, którzy mieszkali po gra- nicami Związku Radzieckiego. (AP Nowosti)

— CZY MOGŁBY pan spróbować, drogą porównań literackich, wyja- śnić cel pana poszukiwań?

— KIEDY na pan uczucie, że obraz jest skończony? W dziele abstrakcyjnym, nie jest to chyba łatwe do stwierdzenia.

— PRZED WSZYSTKIM nie u- ważam swojego malarstwa za ab- strakcyjne. Jest w nim zawsze konkretny punkt zaczepienia. Na- zwałbym to „poezją”. Chcę, żeby obraz był tak bogaty, żeby wid- nie mógł się od niego łatwo oder- wać. Konkretny zaś wtedy, kiedy za- czynam się go trochę bać.

— Jak pan określa swoje malar- stwo w stosunku do nowych, mod- nych prądów artystycznych?

— Czuję się staromodnie.

Rozm.: KATARZYNA BAŁEY

Polarna noc nad słoneczną plażą

W JEDNYM Z BUDYNKÓW za- polarnego Murmańska, na brzegu Zatoki Kolskiej znajduje się „sło- neczna plaża”. Murmańska „słone- czna plaża” przyniesiona z okolic Leningradu, z wybrzeża Zatoki Fiń- skiej — odcinając się od rzeczywisto-ści, w tym miejscu jest sztuczna. Prawdziwego słońca długo tu je- szcze będzie się oczekiwać. Tera- znia w Murmańsku długo nie ma słońca.

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

PIASEK jest tu podgrzewany specjalnymi urządzeniami. Wśród lamp solukowych znajdują się reflektory-kwarce promienniki ciepła podświetlające plażę. W przy- szłości zamierzają jeszcze szerzej posłu- giwać się tego typu „plażą i mo- rzem” — w celu zahartowania dzie- ci. Na razie jednak jest to dopie- ro pierwsze doświadczenie prowa- dzone na dalekiej północy. (AP Nowosti)

Sprawa nie tylko kieszeni

Farmaceutyczny chomik

LIST, KTÓRY OTRZYMAŁEM PRZYPOMNIAŁ MI, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy nadchodziła już w tej spra- wie korespondencja. Odszukałem tę kores

ZACZĘŁY SIĘ BAŁE WAKACJE

WCZORAJSZY OSTATNI DZWONEK SZKOLNY obwieścił wielotysięcznej rzeszy uczniów przerwę, która trwać będzie 2 tygodnie. Ferie zimowe — to wycieczki, rozrywki, imprezy, zawody sportowe — jednym słowem czynny wypocinek. Parotygodniowe przygotowania kierowane przez Wydział Oświaty PMRN zostały zakończone. Uczniowie nie będą błąkać się bezczynnie po mieście.

PAŁAC MŁODZIEŻY zaprasza codziennie od godz. 9 do 12 oraz od godz. 15 do 19 do swojej czytelni i świetlicy. Także codziennie przez cały okres ferii, w sali kinowej PM wyświetlane będą filmy fabularne dla młodzieży. Wstęp jest bezpłatny (za okazaniem legitymacji szkolnej), początek seansów o godz. 9. Wszyscy uczniowie mogą ponadto przychodzić na zajęcia do pracowni modelarstwa lotniczego w czasie od godz. 8 do 12.

ODDZIAŁ MIEJSKI PTTK proponuje opiekunom i wychowawcom grup dzieci ze szkółnych świetlic, organizowanie wycieczek pieszych i autokarów a także wyprawy na saneczki. Przewodnik będzie o-

prował uczyć na Starym Mieście, Zamku, Muzeum, przejdzie się także wycieczki na granicę, do lasu, wyprawy „Piaśtomskim szlakiem”.

LODOWISKA — to największa zimowa atrakcja. Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki zorganizował dla szkół naukę jazdy na łyżwach na Lodogryfie 28-go od godz. 11 do 15, 2-go I 1968 r. od 9 do 14, 4-go I 1968 r. od 11 do 13.45. To oczywiście za mało na potrzeby młodzieży, toteż poza tym urządzone zostały ślizgawki przy szkołach w śródmieściu: nr 2, 19 i 34, na Pogodnie — przy szkole nr 10, na Gumieńcach — nr 16, w Dąbiu — nr 65 i 25 oraz Nad Odrą — nr 26 i 27.

W piątek, 29 bm. oraz we wtorek 2 stycznia odbędzie się 2 rajdy do Łasku Arkońskiego, zorganizowane przez SOSiT. Czynne będą również świetlice przy szkołach, dla młodzieży otwarty jest Klub Garnizonowy przy ul. Wawrzyniaka oraz Dom Kultury w Dąbiu. Dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących spędzą czas na zimowisku w szkole nr 36. Ponadto WSZYSTKIE KINA wyświetlać będą filmy dla młodzieży przez okres całych ferii w godz. od 10 do 14. Białe wakacje będą więc pełne atrakcji. (Jol)

Spotkanie w WZ Ligi Kobiet

JEDNĄ z ważniejszych form pracy szczecińskiej Ligi Kobiet jest poradnictwo prawno-społeczne. Analizie działalności organizacji w tej dziedzinie poświęcone było wczorajsze spotkanie, tradycyjnym już zwołaniem zorganizowane na zakończenie roku.

Problemy, wyniki z doświadczeń poradni prawno-społecznej LK omówił prof. dr Leonard WDOWIAK, dziekan Wydziału Lekarskiego PAM. Podkreślił zwłaszcza społeczno-naukową rolę poradni w dziedzinie ba-

dania i likwidowania przyczyn trudności wychowawczych u młodzieży. Omówiono także kierunki rozwoju poradnictwa prawno-społecznego na rolę przyszły. (hs)

DODATKOWE POCIĄGI

W okresie świątecznym DOKP w Szczecinie wprowadziła dodatkowe

POCIĄGI POSPIESZNE:

Szczecin — Katowice, 22, 23, 26, 27, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 18.00.
 Szczecin — Lublin, 22, 23, 26, 27, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 21.18.
 Szczecin — Rzeszów, 22, 23, 26, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 16.10.

POCIĄGI OSOBOWE:

Szczecin — Warszawa Gł., 30. XII. br., o godz. 12.00.
 Szczecin — Warszawa Gł., 22, 23, 26, 27. XII. br., o godz. 20.12.

PRZEDŁUŻONO TRASĘ POCIĄGÓW:

Szczecin — Kielce przez Poznań (osobowy przysp.), od 29. XII. br. do 6. I. 68 r., o godz. 20.50.
 Szczecin — Olsztyn przez Toruń (posp.), od 20. XII. br. do 3. I. 68 r., o godz. 5.00.

POCIĄGI POWROTNE:

Lublin — Szczecin-Turzyń, 26, 27, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 18.40 (posp.).
 Rzeszów — Szczecin Gł., 26, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 19.15 (posp.).
 Katowice — Szczecin Gł., 26, 27, 30. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 15.19 (posp.).
 Warszawa Gł. — Szczecin Gł., 26, 27. XII. br. i 1. I. 68 r., o godz. 20.05 (osob.).
 Kielce — Szczecin przez Poznań, od 21. XII. 67 r. do 7. I. 68 r. włącznie, o godz. 22.16 (osob. przysp.).
 Olsztyn — Szczecin przez Toruń, od 20. XII. br. do 3. I. 68 r., o godz. 16.18 (posp.).

Wymienione pociągi uwidocznił na szlakach jazdy PKP.

A śnieg wciąż pada...

NARESZCIE MAMY ZIMĘ! Cieszą się dzieci i wykorzystują każdy wolny czas na saneczkowe harce. Ale na jeźdźniach „ślizgają” się także samochody. Czy tylko ostrożne prowadzenie wozu jest gwarancją bezpiecznej jazdy? Na pewno nie. Potrzebna tu jest jeszcze większa troska ze strony MPO. Jak do tej pory z odśnieżaniem naszych ulic jeszcze nie jest tak tragicznie, ale należy stwierdzić, że nie jest również dobrze. Na szczęście do tej pory nie mieliśmy zbyt obfitych opadów. Nie wolno jednak czekać na burzę śniegową.

Przeprowadzona przez nas lustracja kilku ulic potwierdza, że nadal zalega na nich zbyt gruba warstwa brudnego i mialkiego śniegu. Zbyt rzadko na ulicach widać piasek. A przecież w tym roku na 17 wozach z zamontowanymi pługami zainstalowano także gumowe lemie sze (fartuchy), które pozwalają na dokładniejsze odśnieżanie jezdni sykiego śniegu. Sprawnie natomiast pracują piaskarki. Bez przerwy kursuje 15 wozów. Wyda się jednak, że powinny one pracować dopiero po przejściu pługów, wtedy kiedy pod warstwą zgarniętą na boki miaru śniegowego pozostaje twarda, śliska skorupa lodowa.

WPRAWDZIE NIEZNACZNA, ale widoczna jest także poprawa pracy dozorców. Wiele jednak z nich wykonuje swoje zadania nadal zbyt niedokładnie. Ocenicić to można na podstawie wielu odcinków, gdzie jedni oczyszczają chodniki i starannie, odgarniając śnieg, a następnie sypląc sól i chlor. I tak np. na ul. Wielkiej, ul. ul. H. Pobożnego i ul. Jagiellońskiej. Natomiast na ul. Krzywoustego, Piastów, Boh. Warszawy przechodnie mają stałe pod nogami brudny i syplący śnieg. Nie trudno więc o niebezpieczny wypadek. Nie przejmują się również sprawą zanieczyszczonych chodników kierownicy poszczególnych budów w mieście. A właśnie na nich ciąży obowiązek utrzymania stałej czystości wokół posesji, na której przeprowadza się budowę lub remont.

Śladem naszych notatek „USŁUGI CZY ŁASKA”

21 LISTOPADA BR. zamieścił notatkę pt. „USŁUGI, CZY ŁASKA”, której tematem były zatarci pomiędzy dostawcą mleka, a odbiorcami zamieszkajcy przy ul. Muzurkiej 19. Jak wynika z wyjaśnienia nadesłanego nam przez kierowniczkę sklepu nabiałowego nr 33 przy pl. Grunwaldzkim, zażalenie skierowane pod adresem dostawcy było nieusłuszne, co potwierdził odbiorcy mleka zamieszkający w tym domu. Zastrzeżenia co do sposobu dostarczania mleka miały tylko jedna osoba.

W zakończeniu wyjaśnienia, kierowniczka sklepu informuje, że mimo iż 20 mieszkańców mleka nie uodowodniła winy, przesiadała na inny rejon. Tym samym precedens do jakości białek zatarzów zlikwidowany. (hs)

Szczecińska orkiestra w Pilźnie

NA ZAPROSZENIE PAGARTU od listopada br. występuje w czesłosławskim Pilźnie szczecińska orkiestra taneczno-rozrywkowa, znaną jako „KASKADA II”. Zespół ten, jak wiemy, zdobył jedną z głównych nagród na tegorocznej „WIOSNIE ORKIESTR”, organizowanej przez „KURIER SZCZECIŃSKI”.

Orkiestra szczecińska, pod kierownictwem H. SKAPINSKIEGO, cieszy się z Czechosłowacji dużym powodzeniem i gości tam będzie dalszych kilka miesięcy. Aktualnie „Kaskada II” koncertuje w miejscowym lokalu „PRAZDRÓ” w Pilźnie. (a)

Kazio i Sławek odzyskali rodziców

20 GRUDNIA BR. ODBYŁA SIĘ PRZED SĄDEM WOJEWÓDZKIM W SZCZECINIE niecodzienna rozprawa. Jako strony wystąpiły dwie młode trzydziestoletnie kobiety.

Rozalia Bidler i Teresa Kurkiewicz — obie mieszkanki Polic. Twarze i głosy występujących kobiet odzwierciedlały tragedię, cierpienie i radość. Obie odzyskały po upływie 6 lat swoich synków: Kazimierza Kurkiewicza i Sławomira Bidlera.

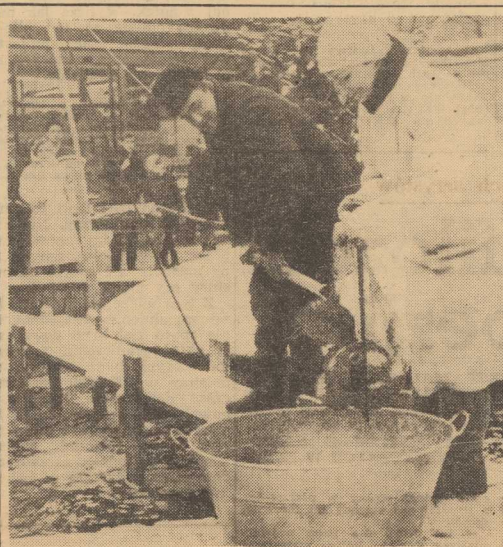
Początek tragedii miał miejsce 1 września 1961 r. W dniu tym wspomniane mieszkanki Polic (niezależnie sąsiadki) urodziły w izbie porodowej w Jasiennicy dwóch chłopców. Traf chciał, że w tym czasie miejscowa położna przebywała na urlopie, a zastępowała ją położna z Goleniowa. Zaraz po porodzie, gdy obie matki prosiły o pokazanie im noworodków położna odmówiła, uzasadniając to ich słabym jeszcze stanem zdrowia. Dalej wszystko potoczyło się normalnym trybem.

Odtąd chłopcy chowali się i rośli kochani i pielieni przez rodziców, rodzeństwo i dziadków. Bidlerów dźwili tylko, że syn ich jest jasnym blondynem, chociaż oboje są ciemnowłosi, a Kurkiewiczów, że ich syn jest ciemnowłosy chociaż oboje są blondynami — ale i z czasem to minęło. Dopiero w marcu br. Teresa Bidler przyrzekała się synkowi Kurkiewiczów i zauważyła u niego podobieństwo do swojego męża i starszej córki. Zaczęły ją w związku z tym nurtować wątpliwości, którym podzieliła się z mężem. Zauważyli wtedy, że chłopak ich jest niewspółmiernie rosnący w stosunku do córki i ich samych — oboje zaś są niskiego wzrostu. Zwroćili też uwagę, że synek przejawia wybitne zainteresowanie do muzyki, chociaż zdane z nich tego rodzaju zainteresowań nie odczuwano.

Wiedzieli natomiast, że Mieczysław Kurkiewicz również jest muzykiem i uzgodnili, odtąd pan Bidler zaczął się przyglądać pilnie Sławkowi Kurkiewiczowi i odkrywać w nim coraz to nowe cechy własne. Pani Bidlerowa przypomniała sobie w międzyczasie, że gdy położna po raz pierwszy przyniosła syna do karmienia wahała się, której z matek ma go podać i czy pan Kurkiewicz. W końcu podzielił się swoimi spostrzeżeniami z rodziną Kurkiewiczów. Ci, początkowo przyjęli to jako żart, później nie chcieli o niczym słyszeć, ale gdy Bidlerowie przeprowadzili badanie krwi, które wykazało, że oboje mają grupę 0, a maly Kazio grupę A, obie rodziny zaczęły przeżywać tragedię. Rzecz stała się głośnie, a wśród „życzliwych” sąsiadów zaczęły krążyć plotki.

W KONCU SPRAWA TRAFIŁA DO SĄDU, a po uzyskaniu orzeczenia biegłych lekarzy opartego na badaniu krwi, wykluczającą przynależność Teresy Bidler w stosunku do Kazimierza posiadającego grupę A, tak jak Mieczysław Kurkiewicz — chłopcy jeszcze przed końcową rozprawą wrócili do swoich rodziców. Sąd w toku rozprawy operując na orzeczeniu biegłych lekarzy usankcjonował powrót dzieci do swoich rodziców wyrok w tej sprawie ogłoszony zostanie w dniu 27 grudnia 1967 r.

Zachodzi jednak pytanie, jakie byłoby rozwiązanie gdyby grupy krwi jednych jak i drugich rodziców i chłopców pokrywały się? Dzieci powróciły do swoich rodziców zachowując imiona własne, ubrania, zabawki i zostały — jak twierdzą rodzice bardzo serdecznie — przyjęte przez rodzeństwo.



ŚWIĘTA BEZ KARPIA to żadne święta. Centrala Rybna już uruchomiła dodatkowe stoiska wokół basenu przed barem „Extra”. Karpie są ponadto w sprzedaży we wszystkich sklepach rybnych. Sprzyt zakupów spodziewany jest dziś i jutro.

Foto. ST. CIESŁAK

Co z gazem? — pytają Czytelnicy

CZYTELNICY SKARŻĄ SIĘ OSTATNIO, że znacznie zmniejszyło się ciśnienie gazu. Prawdziwość to kłopot dla państwa, które przygotowało świąteczne smakołyki. Nasi rozmówcy sądzą, że pogorszenie, o którym mowa, spowodowane jest dostawą gazu ze szczecińskiej gazowni do Stargardu.

O WYJAŚNIENIA w tej sprawie poprosiliśmy dyrektora naczelnego Zakładów Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego inż. E. Wierzbickiego.

— Istotnie, w ostatnim czasie wystąpiły kłopoty z gazem. Jak się wydaje, powodem była wykluczona już wczoraj możliwość wyłączenia wody. Co przeczniście mieszkańcy naszego miasta postanowili zażądać natychmiast przed świąteczne prania, kąpiele itp. W rezultacie od ostatniej środy do soboty zużyto w Szczecinie wszystek gaz z pojemnika, na co nie byliśmy przygotowani. Dla porównania podaje, iż w sobotę 9 bm. nasi odbiorcy zużyli 180 tys. m sześciennych gazu, natomiast w ubiegłą sobotę — 213 tys. m sześciennych gazu, co jest zużyciem rekordowym.

Obawy Waszych Czytelników, jakoby ciśnienie gazu spowodowane było jego dostawą do Stargardu, są nieusłuszne, gdyż temu miastu przekazuje my obecnie tylko około 5 tys. m sześciennych na dobę, co stanowi nikiły ułamek produkcji globalnej (na Szczecin przeznacza

czy się ponad 200 tys. m sześciennych gazu na dobę). Trudną sytuację już opano waliśmy, znikną zatem kłopoty, o których alarmują Czytelnicy. Dzięki interwencji Prezydium WRN otrzymaliśmy wczoraj z Poznania 200 butli gazu płynnego, a więc dodatkowo około 15 tys. m sześciennych. (Zdan)

Pianino dla Wielgowa

W SWOJ jakże potrzebnej działalności upowszechnieniowej Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego uwzględniło również dzielnicę peryferyjną naszego miasta i powiat szczeciński.

Mówimy dzielnicę peryferyjną, ale przecież są to same w sobie duże miasta — Szczecin i nie zawsze uświadomiamy sobie, że takie na przykład Wielgów dzieł II od Szczecina oddległość ponad 30 kilometrów. Właśnie Wielgów — tutaj inicjatywa Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego spotkała się z żywym zainteresowaniem mieszkańców, zwłaszcza młodzieży zrzeszonej w ZMS i ZMW. Są zatem miłośnicy muzyki, jest sala w miejscowej bibliotece. I jest jeden trudny problem: instrument — ścisłe-pianino. Muzycy twierdzą, że to co jest w tej chwili w salce przy najbliższej nawiąże — „na żywo” — wariacje koncertu. Kto okaze się w tym przypadku mecenasem?

W innych dzielnicach peryferyjnych praca Towarzystwa nie znajduje takiego odzewu jak w Wielgowie. Trudno rozmyślać się o świadcząca działalność Towarzystwa — ze Stolicznym, Skolwinem, Polanin. I dodając: łatwiej zorganizować koncert w Barlinku czy Goleniowie niż w dzielnicach peryferyjnych miast Szczecina. (mc)

Notatnik szczeciński

ZARZĄD ODDZIAŁU Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa organizuje kursy przygotowawcze na uprawniające do dławienia III i II stopnia. Rozpoczęcie kursu planowane w pierwszych dniach stycznia 1968 r. Ostateczny termin zgłoszeń — 31 grudnia br. Szczegółowych informacji udzieli i przyjmie pismem zgłoszenia Biuro Oddziału przy al. Woj. Polskiego 39, tel. 201-08.

PIĄTEK

22 GRUDNIA

DZIŚ — Zenona

JUTRO — Wiktor

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami śnieg i deszcz. Temp. maks. 2 st. Wiatry umiarkowane, południowo-wschodnie.

RADA DNIA

● **LUDWIKU** — do runda! Zrzuć męską dumę z serca i pomóż żonie w przygotowaniu świątecznych przysmaków!

TEATRY

+ nieczynne.

KINA

DELFIN (tel. 463-70) — „Iwona, goła!” g. 10, 12, 14 — czeski — od lat 7; „Wyrok w Norwiedze” g. 16, 18, 20 — USA — od lat 16 — dubbing; **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Quantum Durward” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21 — USA — od lat 16 — panoram.; **COLOSSEUM** (tel. 468-18) — „Pollyanna” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — dubbing; „Alphaville” g. 16, 18, 20, 22 — fr.-wl. — od lat 16; **BAŁTYK** (tel. 733-33) — „Helena trojańska” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — panoram.; „Dzwonnik z Notre Dame” g. 15, 17, 19, 21 — fr.-wl. — od lat 16 — panoram.; **POLONIA** (tel. 210-30) — „Alphaville” g. 16, 18, 20, 22 — fr.-wl. — od lat 16; **PROMIEN** — nieczynne; **MARS** — „Biała pan!” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — panoram.; **PALA** — „Jak zdobyli Dziką Zachód” g. 16, 18 — USA — od lat 16; **ECHO** (Kozłowski) — „Złoto Alaski” g. 17, 19, 21 — USA — panoram.; od lat 16; **MEWA** — nieczynne; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Dziśka Nawara” g. 16, 18, 20, 22 — od lat 14 — panoram.; **PRZYJAZN** (Dąbke) — „Samś swoi” g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — pol. — od lat 14; **HUTNIK** (Stolczyński) — „Mordca” g. 16, 18, 20, 22 — pol. — panoram.; od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Czary dżin w Black Rock” g. 17, 19, 21 — USA — od lat 16; **WISLA** (Goleniów) — „Kaukaska branka” g. 16, 18, 20, 22 — pol. — panoram.

Kronika wypadków

WZCZORAJ, ok. godz. 14.30, z tramwaju linii „A” jadącego w kierunku Pomorzana, spadł ze stopy i do stał się pod koła przyczepy 15-letni Jacek M., zam. przy ul. Felczaka. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

NA UL. Staszica wpadła pod koła autobusu MPK 55-letnia Wanda P. W wyniku doznanych obrażeń, kobieta zmarła w kilka chwil po wypadku.

W ŚWINKOWIE, na terenie budowy, obsadziła się skarpa ziemi, przysypując robotnika, 26-letniego Bronisława S. zam. w Szczecinie przy ul. Matkowskiego. Mimo natchemniastowej pomocy, Bronisław S. zmarł w drodze do szpitala. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi miejscowa prokuratura.

DO SZPITALA w Goleniowie przewieziono 32-letniego Kazimierza W. zam. we wsi nad pow. Goleniów, którego w nieznanymi bliżej okolicznościach, bestialsko pobili inni mężczyźni, Zenon W. Mimo wysiłków lekarzy, pobity zmarł. Przyczyną zabójcy wszczęto dochodzenie.

KILKA posterów zaparkowała Komenda Wągrowiecka Straży Pożarnej. M. in. w gryfickim budynku polnym, podcałując leżarkę, pobity kapitałowego remontu stancja w płomieniach bezczka z lepieniem do parkietów. Pożar ugaszono w zaledwie kilka minut.

MIMO dużych opadów śniegu, komunikacja między — zarówno tramwajowa jak autobusowa — nie uległa, jak dotychczas, poważniejszemu zakłóceniu. Specjalne ekipy MPK pracują przy czyszczeniu torów.

g. 18, 20 — radz. — od lat 11; **DAR** (Stargard) — „W martwej pełni” g. 18, 20 — radz. — od lat 14; **INA** (Stargard) — „Najazd Czarnego Kiełca” g. 17, 19, 21 — radz. — od lat 11; **PANORAMA** (Stargard) — „Tudor” — rum. — od lat 16; **FOTOPLASTYKON** — „Węgrzy wspólnie” g. 10.30 — 20.30.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Clay Don” g. 18, 20 — radz. — od lat 16 — II cz.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; **WALY CHROBREGO** 3 — Polska i Bałtyk przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria, Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej g. 9-15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Bika.

DYŻURY

SZPITALY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; **KLINIKA POŁOŻNICZA** — Pomorzana 107 — tel. 210-12; **NR 46** — Wielka 17 — tel. 372-73; **COZDZIENNE POGOTOWIE PRACY** **APTEKI**: **NR 10** Głiniak; **NR 11** — Dąbke; **NR 12** — Podulży; **NR 62** — Zdroje.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Politechnika TV — matematyka i rok, 16.55 Dziennik TV, 17 „Miś z okienka”, 17.15 Regionalny zespół Ziemi Bytowskiej, 17.45 Kro-

NIERUCHOMOŚCI

PARCELE budowlane, najchętniej na Pogodnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11778-G. **PARTEROWE**, 4-pokojowe mieszkanie w domu 2-rodzinnym na Pogodnie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11778-G.

MATRYMONIALNE

WDOWA, lat 40, poszukująca mieszkanie spółdzielcze poza paną do lat 45 w celu matrymonialnym. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11778-G.

PANNA w średnim wieku z zawodem sprzedam panu uczciwego, kulturalnego, bez nałogów, najchętniej z mieszkalniem. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11778-G.

RÓŻNE

WYNAJME garaż w śródmieściu, ul. Jagiellońskiej 25-7. 11785-G.

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Junak” z przyczepą w b. dobrym stanie sprzedam. Mysłibórz Ogrodowa 27. 11774-G. **PSA** myśliwskiego 6-miesięcznego wyłaz sprzedam. Szczecin, al. Piastów 61-17. 11744-G. **WOZEK** glebocki niedrogo sprzedam, ul.

nika tygodnia, 18 „Klub dobrych gospodarzy”, 18.25 Magazyn wiejski, 18.55 Śpiewa Maria Kotowska, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Czwarta zmiłana”, 20.40 Teatr TV „Kiełca” zaka była zmiłana, 21.15 „Pejzaże”, 22.15 „Kontakty”, 22.45 Dziennik TV, 23 Program na jutro, 23.05 i 23.40 Politechnika TV — matematyka i rok (powtórzenie).

PROGRAM BERLINSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Program z Rostocku, 16.30 Widokowość dla dzieci, 17 Wiaomości, 17.45 Sztuka TV, M. Szolchowa (odc. IV), 18.15 Teleklasa, 18.35 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Sport, 19.30 Wiadomości, 20.15 Kłopoty w ogniu (odc. IV), wiadomości, 20.35 Film kryminalny w „Mor derstwo skrytobójcze”, 22.15 Kronika, 22.30 Komedja „Tik kłakady z nas”.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50. **SERWIS RYBACKI**: 18.40, 24.

14 Utwory H. Sibeliusa, 14.30 „List ze Śląska”, 14.45 Audycja dla dzieci starszych, 15 Programy orkiestrowe dramatów muzycznych, 15.30 „Przygody Tomka Sawera”, 16.05 „Felicjon z dzwiękiem”, 16.15 Navigare necesse est, 16.30 Koncerty solistów, 17 PAW, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.35 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub muzyczny, 18.55 Programy z Rosji, 19.05 Transmisja z Filharmonii Narodowej, 20.15 1-2 skusła Hieracka, 20.35 W koncercie, 21.20 Z kraju i ze świata, 21.50 Muzyka rozrywkowa, 22.35 Teatr Pociąg, 22.39 Orkiestra taneczna PR, 23.37 Melodie na dobranoc, 0.05-2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 18.05 Krasnoludki są na świecie, 18.45 Tyłko po hiszpańsku, 19 Kobieta, 19.30 Kłopoty, 19.05 „Mój magnetofon”, 19.25 „Nasza pani Radona”, 19.35 Piosenki sprzed kamery, 19.55 „Jazz na 76 obrotów”, 20.15 „Krok przez ślasy”, 20.43 Tyłko po rosyjsku, 21 „Con amore”, 21.20 „Mówi ołicer śledczy”, 21.35 „Swingujące akrypcy”, 21.50 Opera tygodnia „Lakme”, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczoru, 22.15 „Albośmy to ścigali”, 22.20 Powracająca melodia „Maria Elena”, 22.35 Wiersze z dedykacjami, 23 Reminiscentje muzyczne, 23.45 Program na sobotę, 24 Wiadomości radia ONZ.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW

1502 kHz; ok. 200 m; g. 3, 6, 15. Magazyn informacyjny; Koncert żywych.

Marne Święta bez programu telewizyjnego oglądanego we własnym mieszkaniu.

TELEWIZOR produkcji krajowej można kupić dokonując wpłaty od 250 zł plus koszt manipulacyjny ORS.

Na wszystkie telewizory zakupione w sklepach ZURIT obowiązują wpłaty obniżone do wysokości rat. Zależnie od wielkości ekranu wysokość rat kształtuje się od 250 — 440 zł.

KORZYSTAJ Z KREDYTU ORS.

Jeszcze dziś załatw formalności w ORS żeby Święta i Nowy Rok spędzić przy własnym odbiorniku telewizyjnym. 4945-K

Motozbyt przypomina o obniżce

stosowanej w miesiącach: grudniu 12 proc., styczniu 10 proc., i w lutym 8 proc. przy kupnie za gotówkę i na raty motocykli produkcji krajowej o pojemności 125—175 ccm. Np.: koszt kupna SHL 175 ccm wynosi 13 300 — 1 596 = 11 704 zł. Powyższych rabatów udzielają przedsiębiorstwa Motozbyt przy sprzedaży:

★ przez detaliczne punkty — nabywców indywidualnym i pozarynkowym

★ przez magazyny hurtowe — jednostkom handlu detalicznego obcych pionów (MHD, ZSS Spółem).

Motozbyt w Szczecinie informuje, że przy sprzedaży motocykli dokonuje także:

— REJESTRACJI

— UBEZPIECZENIA W PZU.

Kupiony pojazd jest bezpłatnie zaopatrzony w naładowany akumulator i benzynę — umożliwiającą dojazd do najbliższej stacji benzynowej.

Złom złoty i srebrny

skupuje sklep „VERITAS” Szczecin, ul. Śląska 7. 4263-K

NAUKA

MALŻEŃSTWO (nauczyciele), przygotowuje z matematyki, polskiego, historii. Wiadomość: tel. 707-61. 11735-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Jagiellońska 1-5. 11772-G. **POTRZEBNY** uczeń i podręczny. Warsztat na Krawickiej, Szarotki 3. 11786-G

PRZETARG

Przetarg na wykonanie robót remontowych w roku 1988: bocznicy n/rob roboty torowe; sieć wodny p/linę — rob. ziemne i wod-kan.; autobus „Sas” — H. H. — główna naprawa; bocznicy w/rob. — rob. torowe; oczyszczenie 3 kotłowni EKM — rob. kotłarskie; izolacja rurow. i zbiorników — rob. izolacyjno-ciepłochronne, osłuszają Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze Szczecin-Skolwin, ul. Stoleczńska 100. Zakres robót i ślepe kosztorysy do wglądu w dziale gł. mechanika ZZCP w godz. 8-14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin rozpoczęcia robót do uzgodnienia z wykonawcą. Termin składania ofert do 2 stycznia 1988 r. Otwarcie ofert nastąpi 9 stycznia 1988 r. o godz. 9. Oferty należy składać w kopertach zaakwalowanych z napisem „Przetarg” w sekretariacie dyrektora. Zastrzeżenia są do 1 dnia oferenta bez podania przyczyn. 4947-K

Dyrekcji, Radzie Zakładowej oraz wszystkim pracownikom Przedsiębiorstwa Robót Ciepłowniczych i Podwodnych w Szczecinie jak również profesorowi i uczniom kl. III-c ZSBO i wszystkim znajomym za pomoc i współczucie okazane podczas choroby i pogrzebu Męża

ś.p. Stanisława Miszczuka

serdeczne podziękowanie składa

ZONA z SYNEM i RODZINĄ 11876-G

PSS „Spółem”

zaprasza do nowo otwartego sklepu

winno-cukierniczego

„Wanda” w Szczecinie, al. Wyzwolenia 34.

Duży wybór wyrobów cukierniczych Zakładów Wytwórczych „Spółem” w Stargardzie, Nysie i Włocławku — cukierki, czekolady oraz herbatniki, kawa ciastka i wina importowane.

Sklep czynny w godz. 12 — 20 również w niedzielę. 4980-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW PRASA, w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czarniecki (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kłina (red. zast.), R. R. R. Szymczyk (red. „dodatek”), L. Witekowska i E. Witekowska. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnej 457-41; zastępca redaktora naczelnego 479-21; sekretariat redakcji 477-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 9) 420-23; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na raty przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-1770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeratę przyjmowane są do 1 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartał — 33,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-83, konto PKO Nr 1-6-100024. Druk: Szczecin. Zakł. Graf. C-1

Kluby a MKS-y (2)

Cudze chwalicie...

SPRAWA WSPÓŁPRACY: kluby — MKS-y ZE WZGLĘDU na niezbyt dobrą sytuację w sporcie szczecińskim wymaga szybkiego rozwiązania. Większość naszych czołowych zespołów nie posiada przecież rezerwy, w szeregach MKS-ów znajduje się wielu dobrych zawodników.

PRZYKŁADEM może tu być Koszykówka żeńska. Działacze Czarnych po całej Polsce szukali zawodniczek do I-ligowego zespołu, nie dostrzegając jednak tu w Szczecinie dobrej drużyny MKS-u i to jakiej drużyny: wicemistrza Polski SZS, czołowego zespołu ligi międzywojewódzkiej, w którego szeregach znajdują się zawodniczki typowane do młodzieżowej kadry narodowej. Drużyna trenera Pieciewicza była jedyną w finałach SZS, która nie miała klubowego patrona!

Mistrzostwa P.S. w ping-pongu

W ZAKOŃCZONYCH ostatnio mistrzostwach Politechniki Szczecińskiej w tenisie stołowym wśród kobiet najlepszą okazała się Krystyna Krzyżanowska — studentka II roku Wydz. Ekonomicznego. K. Krzyżanowska tytuł mistrzowski zdobyła już po raz drugi.

W konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce zajął Mirosław Janowski — I rok Wydz. Chemicznego.

NARZEKAJA również działacze piłkarscy, że juniorzy CHROBROGO zbyt późno trafiają do klubów. Nie jednak nie zrobiono, aby stan ten zmienić. Wiele szczecińskich klubów podejmowało współpracę ze szkolnym pionem sportowym. Przedstawiciele SZS mogą podać wiele przykładów zleceń współpracy. Tak np. ich zdaniem POGON nie wywijała się ze swych zobowiązań podjętych za przyjęcie I-ligowej drużyny piłki ręcznej. Zresztą dziś już nie ma żadnej współpracy między tymi klubami. Co prawda POGON udzieliła w tym roku gościnę na swej przystani ze gیارzom MKS — zażądano jednak wysokiej zapłaty. A przecież wśród młodych żeglarzy MKS-u znajdują się dobrzy zawodnicy, członkowie kadry wojewódzkiej i narodowej, którzy może już w przyszłym roku mogliby bronić barw POGONI. Klub otrzyma więc zawodników wysokiej klasy i to za darmo.

TAKA jest rzeczywistość: Międzyszkolne Kluby Sportowe — szkoła młodzieży, dostarcza ją szczecińskim klubom wysokiej klasy zawodników, są pionierami wielu dyscyplin sportowych. Wychowawcy sportu szkolny nie może więc być niedostrzegany przez działaczy klubowych, wprost przeciwnie — musi znaleźć właściwą, należną mu opiekę. Sprawa ta, w chwili obecnej w okresie przygotowań do igrzysk młodzieżowych w 1969 roku, nabiera

szczególnego znaczenia: MKS-om bowiem wyznaczono tu główną rolę. Aby sport szkolny wywiązał się z nałożonego zadania musi być spełniony warunek: właściwa współpraca z klubami.

Jak ma wyglądać współpraca: kluby — MKS-y?

Można wzorować się na innych województwach, można również czerpać przykłady i z naszego miasta, które, o ironio! propagowane są w innych regionach Polski. W każdym bądź razie należy przejść z etapu nie kończących się dyskusji do konkretnych, do załatwiania sprawy.

Tadeusz REK



POCZĄTKI zawsze są trudne. Pani Elżbieta Wójcik pokazuje więc swoim podopiecznym jak powinna wyglądać prawidłowo wykonana figura. Za chwilę najmłodszy adepci żyłwa — w Szczecinie — uczestnicy szkółki żyłwarskiej TKKF — będą sami próbować wykonywać te skomplikowane ćwiczenia. Oczywiście nie obeszło się i bez niegroźnych zresztą, upadków.

Foto: ST CIESLA

Tu plebiscyt!

Dziś ostatni dzień przyjmowania kuponów

CODZIENNA poczta redakcyjna dostarcza potężny plik kuponów konkursowych. Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców województwa szczecińskiego i 3 trenerów wszedł w ostatnią fazę.

ZGODNIE z ogłoszonym regulaminem z dniem dzisiejszym upływa termin przyjmowania kuponów plebiscytowych. Jeśli dotychczas nie wysłałeś kuponów, możesz to uczynić tylko dzisiaj.

PRZYPOMINAMY, że wśród uczestników konkursu rozlosowanych zostanie 10 nagród, m.in. radio turystyczne tranzystorowe. Złotą dziesiątkę zawodników, trójkę najpopularniejszych trenerów oraz wyniki losowa-

nia nagród ogłosimy w ostatnim numerze grudniowym „Kurieru Szczecińskiego”.

Debbie Meyer najlepsza w ankiecie TASS

AGENCJA TASS dorocznym zwoływaniem zorganizowała ankietę, której celem było wytypowanie 10 najlepszych zawodniczek na świecie w 1967 roku. W ankiecie wzięło udział 13 agencji z Europy, Azji i Ameryki. Pierwsze miejsce zdobyła zdecydowanie 15-letnia uczennica z Kalifornii — Debbie MEYER, rekordzistka świata w pływaniu stylem dowolnym na dystansach 400, 800 i 1500 m. Otrzymała ona 113 pkt. na 130 możliwych. Na liście tej Polka Irena KIRSZENSTEIN sklasyfikowana została na 7 pozycji, otrzymując 31 pkt. A oto pełna lista:

1. Debbie Meyer (USA) — pływaczka — 113 pkt.
2. Liesel Westermann (NRF) — la. — 93 pkt.
3. Vera Caslavskaja (CSRS) — gimnastyka — 54 pkt.
4. Ada Kok (Holandia) — pływaczka — 51 pkt.
5. Natalia Kuczyńska (ZSRR) — gimnastyka — 46 pkt.
6. Billie-Jean King (USA) — tenis — 43 pkt.
7. Irena Kirszenstein (Polska) — la. — 31 pkt.
8. Cattie Ball (USA) — pływaczka — 29 pkt.
9. Nancy Green (Kanada) — narciarstwo — 29 pkt.
10. Claudia Kolb (USA) — pływaczka — 23 pkt.

Polskie filmy w Grenoble

PARYŻ. Nasza kinematografia ogłosiła listę filmów na II Międzynarodowy Tydzień Filmu Sportowego w Grenoble, organizowany w związku z olimpiadą zimową. Będą to: „BOKSER” Juliana Dziedzińskiego, „Z GÓRKI NA PAZURKI” Krzysztofa Debuskiego, „POJĘDŹNIEK” Janusza Majewskiego, „SKOCZNIA” Jarosława Brzozowskiego i „FINN” Sergiusza Sprudina.

228 załóg w RMC

JAK JUŻ INFORMOWALISMY Rajd do Monte Carlo, odbędzie się w dniach od 19 do 27 stycznia 1968 r. Do tej tradycyjnej zimowej imprezy samochodowej zgłosiło się 228 ekip z 21 państw.

NAJLICZNIEJ reprezentowali będą Francuzi. Zgłoszono bowiem 56 samochodów. Nasz kraj na XXXVII RMC reprezentowany będzie przez pięć załóg samochodowych.

PRZEZ punkt graniczny w Koibaskowie przejadą załogi samochodowe, które jako miejsce startu wybrały stolicę Norwegii — Oslo. Miasto to, obok Monte Carlo i Reims cieszy się największym powodzeniem wśród uczestników tej wielkiej imprezy samochodowej.

Szczecińscy sympatycy sportu samochodowego w dniu 20 stycznia 1968 r. będą mieli okazję do zobaczenia zawodników startujących z Oslo. Komitet organizacyjny przy szczecińskim Automobilklubie przystąpi już do pierwszych prac związanych z przygotowaniem tego punktu i przyjęciem zawodników na Ziemi Szczecińskiej. (Boz)

Zakończenie sezonu pływackiego

W ŚRODĘ w klubie przy ul. Piotra Skargi spotkali się działacze, trenerzy i zawodnicy sekcji pływackich i piłki wodnej Arkonii, Pogoni i MKS-u na wieczorku zorganizowanym z okazji zakończenia sezonu 1967 r. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele zarządków klubów: J. Kaszanka — wiceprezes SGKS Arkonia, Roman Wilczek — wiceprezes MKS Pogoni, Zbigniew Armada — sekretarz ZO SZS.

W czasie tej imprezy najbardziej wyróżniającym się w minionym sezonie pływaczom i pływaczkom szczecińskich klubów oraz weteranom Arkonii — drużynowemu mistrzowi Polski — wręczono upominki ufundowane przez Okręgowy Związek Pływacki. Wyróżnienia otrzymali również trenerzy: H. Petrusiewicz i Z. Wiśniewski (Pogon), M. Knausz (Arkonia).

Plenum GKKFit ustaliło zadania na rok 1968

W WARSZAWIE obradowało plenum GKKFIT. Uczestniczył w nim zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Jan Skrzypczak. Na plenum dokonano bilansu tego rocznej działalności w kulturze fizycznej i turystyce oraz omówiono podstawowe zadania na 1968 r. Sprawy te przedstawił w obszernym referacie przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek.

ROK 1967 — jak stwierdził m.in. W. RECEK — zamykamy wyniki mi dodatnimi. W okresie tym dokonano został dalszy postęp w dziedzinie kultury fizycznej i turystyki. Program działania w r. 1968 zakłada:

— pełną mobilizację całego ruchu sportowego w celu jak najlepszego przygotowania naszej reprezentacji narodowej oraz jej po myślnego udziału w igrzyskach olimpijskich w Grenoble i Meksyku; — osiągnięcia dalszego postępu w upowszechnieniu kultury fizycznej i turystyki;

— dalszego umocnienia turystyki w gospodarce narodowej; — pełnego zabezpieczenia oszczędnej i racjonalnej gospodarki posiadanyimi środkami oraz usprawnienia organizacji i zarządzania sprawami kultury fizycznej i turystyki.

W dyskusji poruszono szeroki wachlarz zagadnień związanych z dalszym rozwojem wychowania fizycznego, sportu i turystyki.

Piłkarki trenować będą w Międzyzdrojach

OKRES ferii zimowych piłkarki I ligowej Pogoni postanowiły wykorzystać na przygotowanie się do sezonu 1968. Dzięki pomocy WKZZ w dniach od 27 grudnia do 4 stycznia, zespół Pogoni przebywać będzie na zgrupowaniu w Międzyzdrojach.

Sezon ligowy rozpoczyna się dopiero na wiosnę. Piłkarki mają jednak spore zalety, dobrze więc, że przygotowania rozpoczynają tak wcześnie.

Wadim KOZEWNIKOW

(90)



Przekład: Jahnna DZIARNOWSKA

W ankiecie jako miejsce stałego zamieszkania figurowała Goriowka, a rubryce „za-wód” było napisane: „Rolnik indywidualny, do kochoru nie należał”. Jak mógł się znaleźć rolnik indywidualny w samym sercu przemysłowego Zagłębia Donieckiego? Prócz tego numer 740014 miał w ankiecie nazwisko rosyjskie, podczas gdy narodowość była określana jako ukraińska.

Johann zastanowił się, jak brzmiałoby to nazwisko, gdyby się wymówić z ukraińskim akcentem i nagle zrobił odkrycie, że jest to nazwisko znanego w całym kraju górnik. Imię w ankiecie było widocznie prawdziwe i również pasowało.

Wieczorem Johann pojechał do speleotoku, wywołał blokowego i kategoricznie oznajmił, że kapitan Abwehry von Dietrich upoważnił go do przesłuchania dwóch więźniów. Tak samo rozkazującym tonem polecił przeprowadzić na badanie numer 740014, a do-

kładnie w godzinę później tego „królika” z blizną na brwi.

Dobrze wyszkolony i zdyscyplinowany blokowy zaprowadził Weissą do baraku, przeznaczonego specjalnie do przesłuchiwań więźniów i zostawił go tu samego.

Johann się rozczulił. Uwagę jego przyciągnęła przede wszystkim wysokość, pod sam sufit szafa, z niebezpiecznie domkniętymi drzwiami. Johann otworzył szafę i odskooczył.

Szafa była na rzędzie specjalnej tortury, polegającej na zawieszaniu i rozciąganiu ciała więźnia przy badaniu. Nie była to właściwie szafa, lecz futerał, ukrywający zmontowane wewnątrz skomplikowane urządzenie. Johann próbował je podnieść i nie zdołał — tak ciężkie były przymocowane do nich betonowe bloki.

Zamknął szafę, usiadł przy stole i z całej siły ścisnął w ręce palce gumową, nabity żelaznymi śrubami.

Zastukało do drzwi. Blokowy wprowadził więźnia numer 740014, w... rzęził się przy wejściu, czekając na rozkazy. Johann znów wziął w ręce palce, podszedł, kazał blokowemu wyjść. Wymachując paliką przed twarzą więźnia, zapytał po rosyjsku:

— No, co powiesz? — I niby sprawdzając narzędzie badania, z całej siły uderzył paliką we framugę drzwi. Potem otworzył drzwi, wyjrzał. Korytarz był pusty.

Podszedł do stołu, powiedział:

— Śladajcie.

Więzień nabrął powietrza w płuca jak przed skokiem do wody i usiadł na przyskrubowanym do podłogi maszynowym taborecie.

(c. d. n.)